

Papież Franciszek wzywa dziś do nawrócenia pastoralnego. Czym ono jest?

1. Dokonując refleksji nad stanem Kościoła stosuje się powszechnie znaną metodę: „Widzieć – Osądzać – Działać”. Jednak „widzieć” nie dla każdego znaczy to samo! Widzenie widzeniu nierówne! Ważne jest pytanie: jakimi oczami patrzysz? Czy uczysz się widzenia rzeczywistości od Jezusa? Czy twoje oczy są oczami ucznia Jezusowego? Jeśli patrzysz oczami ucznia Jezusa – patrzysz z wiarą! W przeciwnym wypadku – mylisz się już na etapie „widzenia”, i redukujesz wiarę do jakiejś ideologii!

2. Nie można być uczniem Jezusa, nie będąc jednocześnie misjonarzem. Uczniostwo i zaangażowanie misyjne są jak dwie strony tego samego medalu, jak dwa profile tej samej twarzy, dwa konieczne wymiary tej samej Osoby! Jedno bez drugiego nie istnieje. Ta logika i dyscyplina leży u podstaw wezwania do nawrócenia pastoralnego.

3. Kościół – jak każdy zdrowy Organizm – potrzebuje doświadczenia wzrostu. Ważne jest jednak nie tylko to, czy Kościół rośnie, ale także w jaki sposób rośnie. Kościół wzrasta nie na drodze prozelityzmu, lecz dzięki atrakcyjności świadectwa! Świadectwo pociąga. Skutecznie. Wciąga w Kościół na drodze nawrócenia, nie jedynie sformalizowanej akcesji.

4. Nawrócenie pastoralne naszych wspólnot wymaga przejścia od duszpasterskich zabiegów o charakterze wyłącznie konserwującym do posługi zdecydowanej misyjnej. Liczby, określające kondycję Kościoła w Polsce, ciągle nie są złe. Musimy jednak zastanowić się, co za nimi stoi.

5. Mamy człowieka, który chodzi do kościoła. To jest dobre określenie „chodzi”. Wpada do niego, dzisiaj jest tutaj, jutro tam. Ale gdzie jest Kościół, którym on jest? Wspólnota, za którą odpowiada? On jest w tej parafii, ale jej nie tworzy. Nie osądzamy ani nie potępiamy tych ludzi. To jest pytanie do nas: co my konserwujemy? I co kryje się za liczbami.

6. Co sprawia, że mamy czasem w Kościele poczucie fikcji? To, że brakuje przekazu wiary. Kard. Ratzinger nazwał to szarym pragmatyzmem kościelnej codzienności, w której wszystko zdaje się trwać normalnie, a w rzeczywistości mamy do czynienia z wiarą, która umiera, traci swój sens. Niby wszystko jest w porządku. Toczy się według utartego od lat schematu. Ale

ludzie nie mają doświadczenia, że ta codzienność kościelna do czegokolwiek ich wzywa. Dla chrześcijanina sensem jest powołanie, a to przychodzi w osobistym spotkaniu z Bogiem. I wtedy dopiero można do takiego osobistego spotkania z Bogiem prowadzić innych.

7. Istotą naszej wiary i dzielenia się wiarą, że jest to przekaz relacji między ludźmi. Nie tyle ważne są konkretne metody, z jakimi pójdziemy głosić Chrystusa, ale to, by przekazywać relacje, żeby to dokonywało się w relacji.

8. Pan Jezus posyła nas do całej wspólnoty. I mówi: jeżeli brakuje jednej owieczki – idźcie do niej! Bądźmy czujni, bo szatan będzie robił wszystko, żeby kościoły w Polsce nie były pełne. A Kościół jest po to, żeby ewangelizować, my jesteśmy po to, żeby ewangelizować.

9. Nawrócenie pastoralne polega na tym, by na nowo odczytać relacje: świeccy – księża - osoby konsekrowane – biskupi. Dziś już nie ma miejsca na pasywność świeckich, gdy tymczasem proboszcz robi wszystko. Potrzeba kościelnej równowagi, którą zapewnia: adoracja, wspólnota, Caritas, bycie uczniem, ewangelizacja. Wspólnoty, które praktykują te zasady rozwijają się. Ewangelizacja polega na tym, by powiedzieć światu „tutaj jest źródło”. Adoracja sprawia, że przyjaźń kierowana do świata będzie pochodziła z przyjaźni z Jezusem. Wspólnota bardziej powinna wychowywać pasterzy niż koncentrować się na przekazywaniu wiedzy. Caritas to miłość, a gdy jej zabraknie Kościół jest wprawdzie wierzący, ale brakuje mu wiarygodności.

10. Trzeba zwracać uwagę na relacje między księżmi a świeckimi, na klerykalizm i bierność świeckich. Nierzadko wyrażają się one w postawie „skoro ksiądz proboszcz robi wszystko, ja już nic nie robię”. Trzeba byśmy wspólnie doszli do dobrych relacji księży ze świeckimi, również między świeckimi a siostrami zakonnymi itp. Nawrócenie pastoralne dokonuje się przez odnowę relacji, jakie mamy między sobą: świeccy, księża, osoby konsekrowane i biskupi.

11. Wiara to bycie gotowym, do tego by się przeobrazić. Być chrześcijaninem to nie tylko otrzymać chrzest, żyć uczciwie i w niedzielę być w kościele; bycie chrześcijaninem to bycie uczniem Chrystusa. Nasza jedyna misja to zwyczajnie powiedzieć światu: „Tutaj jest źródło – Chrystus”.